

politechnice. Studya te przerwał wybuch powstania w 1863 r., a Kieszkowski, zawsze gorący patriota i czynny w kołach młodzieży, pospieszył jeden z pierwszych w szeregi walczących. Odbył całą kampanię, a w bitwie pod Radziwiłłowem został zraniony.

wszych tego towarzystwa członków; odznaczając się doskonałą wymową, zabierał często głos na zebraniach publicznych.

Cześć jego pamięci!

Bursa w Gorlicach.

Posel sejmowy Władysław Długosz należy do ludzi, którzy nie szczędzą nigdy grosza, gdzie idzie o poparcie rzeczy godziwej, rzeczy pięknej i szlachetnej. Ofiarność jego na cele użyteczności publicznej znana jest powszechnie. Najpiękniejszym zaś dowodem tej ofiarności jest ufundowanie bursy w Gorlicach.

Posel Długosz, właściciel dwu wsi w powiecie gorlickim miał niejednokrotnie sposobność zapoznać

nie będą mogły opłacać, więc państwo Długoszowie aby i tym najuboższym umożliwić uczęszczanie do szkół, złożyli osobny fundusz w kwocie 25.000 koron, z którego procentów będzie się opłacać kilka bezpłatnych miejsc stypendyjnych w tej bursie dla najbiedniejszych a odznaczających się pilnością i zdolnościami uczniów.

Niedawno właśnie odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie tej bursy przy bardzo licznej udziale ludności okolicznej, przybyli nadto wiceprezydent rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, członek Wydziału krajowego poseł dr. Bernadzikowski poseł Bojko oraz przedstawiciele miejscowych władz i urzędów.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafialnym, poczem ks. kanonik Sos dokonał aktu poświęcenia nowej bursy i przemówił w



Zgon zasłużonego patrioty: Ś. p. Stanisław Krzywda Kieszkowski.

Po upadku powstania dostał się do więzienia we Lwowie i dopiero po kilku miesiącach odzyskał wolność. Zarzucałszy myśl kończenia przerwanych studiów na politechnice, wstąpił do towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i po wielu latach sumiennej pracy, jako naczelnik sekcji, przeszedł na emeryturę.

Poza pracą zawodową zajmował się śp. Kieszkowski bardzo gorliwie literaturą, a wiele jego utworów prozą i wierszem było drukowanych w piśmie codziennych i peryodycznych. Napisał też kilka utworów scenicznych.

W życiu publicznym brał żywy i czynny udział. Należał do założycieli towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania 1863 r. i do najgorli-

się bardzo dokładnie z położeniem wiejskiej ludności i z bliska się przypatrzyć biedzie chłopskiej. Widząc zaś wśród wielu włościan ochotę szczerą do posyłania synów do szkół średnich, co jednak z powodu ogólnego ubóstwa rzadko tylko mogło dojść do skutku, postanowił ludności tej przyjść z pomocą. W tym celu wybudował kosztem 100.000 koron piękny, obszerny gmach na pomieszczenie bursy dla synów włościańskich, gmach urządzony wedle najnowszych wymagań higieny, a obliczony na 40 uczniów, którzy za opłatą 20 koron miesięcznie znajdują tam całkowite utrzymanie. Ze zaś wśród dzieci włościańskich będzie sporo i takich, które nawet 20 koron

gorących słowach do zebranej ludności i młodzieży, sławiąc ofiarność posła fundatora. Przemawiał następnie p. Długosz, wiceprezydent dr. Dembowski, dyrektor gimnazjum w Gorlicach p. Szczepański oraz jeden z uczniów zakładu, dziękując pp. Długoszom imieniem młodzieży za wielką ich ofiarność.

Piękny czyn posła Długosza, który także jako marszałek powiatu gorlickiego niejednokrotnie zaznaczył swą szczerą i prawdziwie życzliwą ofiarność dla ludu, spotkał się z ogólnym uznaniem.



Bursa w Gorlicach: Widok gmachu bursy, ufundowanej przez pp. Długosów.



Bursa w Gorlicach: Uroczystość poświęcenia bursy.